

0410

Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR

Węzła PKP w Szczecinie

Podnieść rangę zawodu kolejarza

WCZORAJ obradowała Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR szczecińskiego Węzła PKP, zamykając 2,5-letnią kadencję, jedną z najtrudniejszych w życiu organizacji partyjnej kolejarzy. Zdecydowały o tym nie tylko warunki polityczne, ale i sytuacja gospodarcza kraju. Te dwa wątki dominowały podczas kilkunastu dni obrad.



KOLEJ znajduje się w trudnej sytuacji, niezależnie od warunków musi pełnić swą usługową funkcję wobec go-

spodarki narodowej i ludzi. Wymaga to z wieloletniego niedoinwestowania, braków technicznych, niedostatecznego zatrudnienia. Mimo to w tym roku Pomorska DOKP powinna wykonać plan przewozu ładunków. W ciągu 11 miesięcy br. przetransportowano ich 13 920 tys. ton. Nie zostanie jednak wykonany plan przewozu pasażerów.

Sytuacja na kolei znajduje swoje odzwierciedlenie w regularności kursowania pociągów, zarówno pasażerskich, jak i towarowych. Zwłaszcza te pierwsze kursują wyjątkowo niepunktualnie, średnio na każdą godzinę przypada 28 min. spóźnienia. Nie jest także najlepiej z dyscypliną ładunkowa. Ciągłe zdarzają się przetrzy-

(Dokończenie na str. 2)

Obraduje Wojewódzki Zjazd Delegatów ZSL

DZIS przed południem, w sali Izby Skarbowej przy ul. Roosevelta 1, rozpoczął obrady XV Wojewódzki Zjazd Delegatów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

W pierwszej części zjazdu przez wojewódzkiego Komitetu ZSL, przed stawiającym referat programowy, wydelegacji wysłuchają. Później, w ramach komisji rewizyjnej, przeprowadza wybory nowego prezesa i władz wojewódzkich oraz delegatów na IX Kongres ZSL, następnie rozpocznie się dyskusja. Jutro — dalszy ciąg obrad, przyjęcie uchwały programowej oraz rezolucji.

W Wojewódzkim Zjeździe Delegatów ZSL udział wzięli 198 członków stronnictwa, którzy reprezentują 11 510 członków zrzeszonych w 795 kółkach na terenie woj. szczecińskiego, 61 kół ZSL działa u nas w wsiach, 146 — w miastach i dwa — na wyższych uczelniach. W wojewódzkiej instancji 84 proc. członków stanowią robotnicy, 23 proc. pracownicy umysłowi i 12 proc. — robotnicy.

(mor)

Wystąpi w Szczecinie i Swinoujściu

Zespół z Gruzji

NA zaproszenie Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Szczecinie wystąpi w naszym mieście oraz w Swinoujściu znakomity Zespół Pieśni i Tańca z Tbilisi Gruzjiński folklor w mistrzowskim wydaniu przypadnie zapewne szczecińskiej i swinoujścielskiej publiczności do gustu. W Szczecinie zespół wystąpi 12 bm, z dwoma koncertami o godz. 17 i 20 w sali DK „Korab”. Bilety nabywać można w siedzibie ZW TPPR. W Swinoujściu natomiast gruzińscy goście koncertować będą 13 bm o godz. 16 i 19 w sali jednostki wojskowej. Bilety w ZM TPPR.

W towarzystwie Tony Halika...

Jan Serce wyrusza na oceany

PRASA stołeczna informuje o niezwykłej wyprawie. Na 9-miesięczny rejs „szlakiem piratów” wyrusza ekspedycja pod wodzą znanego reportera Tony Halika i... „Jana Serce”, czyli aktora Kazimierza Kaczora, Cel — Male i Duże Antyle — osiągnięty ma zostać na jachtach „Bolesław Smiały”, „Halikówka” i „Desperat”. Podróżnikom towarzyszą także m. in. małżonki Bożena i Elżbieta. Kazimierz Kaczor zapytany czy nie obawia się oceanów, odpowiedział 12 jest już zahartowany, gdyż przygotowania do wyprawy wyczerpał pokonaniem „morza papierków”...

W. Jaruzelski udekorował K. Pendereckiego

WARSZAWA PAP. 7 bm. prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął światełkowy kompozytora, rektora Akademii Muzycznej w Krakowie, Krzysztofa Pendereckiego wraz z małżonką.

W trakcie wizyty Krzysztof Penderecki — w uznaniu zasług dla polskiej muzyki w zakresie twórczości kompozytorskiej i dydaktycznej oraz upowszechniania kultury muzycznej — został udekorowany przez premiera Orderem Sztandaru Pracy I klasy. W spotkaniu uczestniczyli wicepremier Mieczysław F. Rakowski, przewodniczący Narodowej Rady Kultury prof. Bogdan Suchodolski oraz dyrektor generalny w Mniesterstwie Kultury i Sztuki Andrzej Ralewski.

26-IV-1945
MIEJSCOWOŚĆ: SZCZECIN

Kurier

szczeciński

Nr 240 (11 868)
CZWARTEK, 8 GRUDNIA 1983 ROKU
Rok założenia 1945
Nakład: 100 000 egz.
Cena 5 zł

Większe możliwości powiązania poziomu płac z wynikami pracy

W przededniu reformy płac

WARSZAWA PAP. Wszystko wskazuje na to, że z początkiem 1984 r. zakłady pracy będą mogły podjąć prace nad reformą płac. Najdłuższą przygotowaną i szczególnie przez załogi oczekiwana częścią reformy gospodarczej.

OSTATNIA faza dyskusji nad tym problemem, prawie 3-mie-

sieczna społeczna konsultacja projektu założeń zmian w systemach wynagradzania, została — jak wiadomo — zamknięta z końcem października. W rezultacie rząd skierował do laski marszałkowskiej projekt ustawy o wynagradzaniu pracowników i przyznawaniu świadczeń w warunkach reformy gospodarczej. Oznacza to, że z dwóch podanych konsultacji wariantów wybrano ten, za którym opowiedziała się większość uczestników dyskusji, a więc reformę dalej idącą, a mianowicie ustawowe upoważnienie przedsiębiorstw do dobrowolnego wprowadzania eksperymentalnych zasad wynagradzania odbiegających od przepisów obowiązujących obecnie. Odstąpiono tym samym od propozycji uchwały, która zlaniam wielu dyskutantów, wprowadziłaby zmiany niewielkie i utrwaliła dotych-

czasowe struktury wynagrodzeń.

Sprawą podstawową w tej reformie jest stworzenie możliwości znacznie większego niż dotychczas powiązania poziomu płac z wynikami pracy. Służ-

(Dokończenie na str. 2)

FWP oczekuje świątecznych gości

JAK informuje dyrekcja okręgu Funduszu Wczasów Pracowniczych w Polanicy-Zdroju (woj. wabrzyjski), domy wczasowe w Polanicy, Dusznikach, Kudowie i Szczawinie są już przygotowane do zimowego sezonu wypoczynkowego. Za parę dni spodziewani są pierwsi goście, a największe nasilenie przyjazdów spodziewane jest ok. 20 grudnia, kiedy z całego kraju przewidziano ponad 2 tys. osób na 7- i 14-dniowe turnusy świąteczne.

NATO

J. Luns — odchodzi?

BRUKSELA PAP. W stolicy Belgii zbiera się dziś rada NATO, główny organ tej organizacji polityczno-wojskowej z udziałem szefów dyplomacji 15 państw, w tym USA, Kanady, W. Brytanii, RFN i Francji (16 członków). Hiszpania, która formalnie przystąpiła do paktu w okresie sprawowania władzy przez Franco, po przejściu władzy przez lewicę zajmuje pozycję wycofującą do czasu zatwierdzenia tej decyzji przez referendum. Ton obradom nada niewątpliwie szef amerykańskiego Departamentu Stanu, George Shultz. Będzie to prawdopodobnie ostatnim sesją sekretarza generalnego NATO, Josepha Luns'a. Na stanowisko to jest typowany był szef brytyjskiego Foreign Office, lord Carrington.

Ewakuowano ok. 200 mieszkańców

ŁÓDŹ PAP. 7 bm. w Łodzi w godzinach południowych na osiedlu Retkinia, w pięciokondygnacyjnym budynku nastąpił potężny wybuch gazu, który spowodował doszczętne zawalenie się dwóch klatek mieszkalnych. Oto przebieg wypadku w relacji Zygmunta Pelki — naczelnego świadka, który pierwszy wszedł do piwnicy domu, skąd wydobywał się gaz. Powiedział on dziennikarzowi PAP: byłem w mieszkaniu na pierwszym piętrze. W pewnej chwili poczułem się gaz. Jego natężenie z każdą chwilą było coraz większe. Na placu przed blokiem mieszkalnym od górzyn parających widziałem pracującą koparkę. Skojarzyłem sobie jej pracę z możliwością naruszenia przewodów gazowych. Biegając na dół chwyciłem kłucze od piwnicy. Po wejściu tam wraz z jednym z pracowników obsługujących koparkę musieliśmy się natychmiast wycofać. Stężenie gazu było ogromne i z każdą chwilą potęgowało się. W sieci gazowej

(Dokończenie na str. 2)

Akcja ratunkowa — trwa

DZIS rano trwała akcja ratunkowa w osiedlu Retkinia w Łodzi, gdzie 7 bm. nastąpił potężny wybuch gazu, który spowodował doszczętne zawalenie się dwóch klatek mieszkalnych w pięciokondygnacyjnym domu. Dotychczas z gruzów wydobyto 7 ciekło rannych osób. Według wstępnych opinii lekarzy, 4 osobom nie zagraża niebezpieczeństwo. Stan pozostałych trzech określa się jako ciężki. Wydobyto również — niestety — jedną osobę martwą. Przez noc pracowali strażacy z 19 sekcji, żołnierze i funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej. Akcja ratunkowa trwa. Ekipy ratownicze usuwają gruz z wysokości pierwszego piętra.

W jutrzejszym „Magazynie”

„Pecunia non olet”... — to tytuł publikacji, która ukáže się w jutrzejszym, 16-steniciowym magazynie „Kurier”. Piszemy w niej o kombinacjach handlowych właściciela sklepu „Polonus” przy ul. Beausotowa.

Groźba nastania ery lodowcowej

MOSKWA PAP. Radziecki naukowiec, Jewgienij Boriszenko ostrzeżę przed nadejściem nowej ery lodowcowej, o ile wzmocnią ludzkość nie znajdzie sposobów kontrolowania klimatu. Boriszenko w ostentacyjnym ochłodzeniu atmosfery na relikwiach i w ostatnich 3 dziesiętniach lat ustąpię, przewidywany jest powrót do stanu, w którym ludzkość nie będzie w stanie kontrolować klimatu. Boriszenko w ostentacyjnym ochłodzeniu atmosfery na relikwiach i w ostatnich 3 dziesiętniach lat ustąpię, przewidywany jest powrót do stanu, w którym ludzkość nie będzie w stanie kontrolować klimatu.

Boriszenko odrzucił jednocześnie lansowaną przez radzieckich i zagranicznych naukowców teorię, w myśl której Ziemia systematycznie się ogrzewa na zasadzie tzw. efektu cieplarnianego w związku ze wzrostem zawartości dwutlenku węgla w atmosferze. Gdyby teoria ta była prawdziwa, ogólna temperatura powinna się już podnieść o 0,4 st. C. w ostatnich 20-30 latach, co jednak nie nastąpiło. Naukowcy radziecy w zeszłym miesiącu wysunęli hipotezę, iż do roku 2050 region wokół Kwasaru przekształci się w step, a Syberia stanie się kwitnącym okręgiem rolniczym.

7/84

Z pobytu oficjalnej delegacji KC PKP

- Spotkanie w KW PZPR
Kwiaty pod Pomnikiem Czynu Polaków

JAK już informowaliśmy na Ziemi Szczecińskiej przebywa oficjalna delegacja KC Komunistycznej Partii Lotwy...

„Mały podarek — dużo radości”

Zaproszenie na choinkę w „Kolejarzu” i „Korabiu”

NA POCZĄTKU chcielibyśmy podziękować kierownictwu DK „Kolejarz” i DK „Korab” za przyjęcie 500 dzieci na organizowane w tych podoknach imprezy choinkowe...

A w siedzibie PKPS przy ul. Szymanowskiego 3 (wcześniej ad. Jasnomych Błoni) nadal przyjmowane są upominki...

„Dziękujemy za już przekazane dary Leokadi Waszk (Herbowa 29/2), Grzegorz Polaczko (Wywolenia 7/8)...

Dziękujemy także pracownikom działu socjalnego PPDUR „Gryf” za przekazane pieniądze.

Z Sali Anny Jagiellonki

Szczecińscy muzycy

TYM RAZEM wykonawcą koncertu kameralnego w Zamku byli muzycy szczecińscy — Marta Wilimowska (fortepian), Andrzej Frączek (kontrabas)...

„Stern”: Szanse przeżycia ciosu atomowego równe zeru

10 mln Niemców zginie natychmiast

BONN PAP. Zachodniemiecki tygodnik „Stern”, informując o „chwili grozy”, jaką przeżyli Amerykanie...

WIEKSZOŚĆ tych obiektów jest usytuowana na terenach zakazanych — zauważa tygodnik...

Wszystkim rannym w wyniku ataku atomowego powołano radiokątywieciami i skowitami...

Wg „Sterna” naukowcy i politycy zachodni skrywiają jeszcze przed społeczeństwem pełną prawdę o nieuchronnych skutkach wojny atomowej...

Jeden tylko ładunek atomowy wycelowany w amerykańską bazę lotniczą koło Frankfurtu nad Menem...

W Urzędzie Wojewódzkim

Wizyta budowlanych

U SCHYBKU kończącego się roku w smutaku Urzędu Wojewódzkiego odbyło się spotkanie przedstawicieli przedsiębiorstw budowlanych...

Delegacja, reprezentująca kilka przedsiębiorstw budowlanych wysłuchali także szczegółowych informacji o pracy Urzędu Wojewódzkiego...

„Ta forma „otwartych drzwi” (albo — jak ktoś podkreślił — „urząd bez kurtyny”), pozwoliła na poznanie pracy Urzędu w różnych gałęziach gospodarki narodowej.”

Katastrofa na madryckim lotnisku

„Boeing 727” zderzył się z „DC-9”

MADRYT PAP. Niemal w 10 dni po katastrofie „Boeinga 747” należącego do kolumbijskich linii lotniczych, w której zginęło 181 osób...

dokładnych przyczyn katastrofy. Dotychczas ustalono, że samolot „Iberii” odlatujący do Rzymu otrzymał zgodę wzięcia operacyjnej na start...

Nowy numer „Morze i Ziemia”

Uzdrowiciel z Dobrej

MA ANGLIA swojejo bioenergetyka Clive Harris, ma Opole swego Nardeliego a Katowice Josie G., która siłą woli porusza meble w mieszkaniu...

Przedłużenie lotu

NOWY JORK PAP. Amerykańska agencja ds. aeronautyki i przetransportu kosmicznego NASA poinformowała we wtorek po południu, że lot amerykańskiego wahadłowca kosmicznego „Columbia” będzie trwał o 24 godziny dłużej...

Akt oskarżenia w sprawie Lambsdorffa

BONN PAP. Rzecznik biura prokuratury RFN w Bonn zakomunikował w poniedziałek, że akt oskarżenia deputowanego FDP Otto Lambsdorffa o przyjęcie łapówki jest przygotowany i będzie gotów jeszcze w tym tygodniu...

Porozumienie dotyczące ewakuacji Palestyńczyków

BEJRUT PAP. Źródła palestyńskie w Riadzie poinformowały w środę o zawarciu porozumienia w sprawie ewakuacji z Tripoli zwoleńników Jaseera Arafata...

Syria przekazała zwłoki pilota USA

BEJRUT PAP. Siły syryjskie w Libanie przekazały w środę amriki libańskie zwłoki amerykańskiego pilota Marka Langeya...

„Columbia”

Przedłużenie lotu

MA ANGLIA swojejo bioenergetyka Clive Harris, ma Opole swego Nardeliego a Katowice Josie G., która siłą woli porusza meble w mieszkaniu...

Ingmar Bergman wrócił do Szwecji

SZTOKHOLM PAP. Po ośmiu latach nieobecności w kraju powrócił w środę do Szwecji słynny reżyser szwedzki Ingmar Bergman...

Po 8 latach

Ingmar Bergman wrócił do Szwecji

SZTOKHOLM PAP. Po ośmiu latach nieobecności w kraju powrócił w środę do Szwecji słynny reżyser szwedzki Ingmar Bergman...

Zaczęło się od 8 ludzi i betoniarki

Mieszkanie budują

BUDOWAC trzeba i w ogóle roboty nie brak, niech więc budują jak chcą. Wojewoda wyraził zgodę, naczelnik przyznał zaraz 200 tysięcy na środki obrótowe i tak się zaczęło — od ośmiu ludzi i betoniarki.

ZAKŁAD Remontowo-Budowlany w Mieszkowicach istnieje dopiero cztery lata, ale o pierwszeństwo betoniarki już w nim nie pamięta. Dla zatrudnionych tu obecnie 120 pracowników liczy się „dzisiaj”. Średnia ich wieku nie przekracza 30 lat, a poza tym od ubiegłego roku oprócz dotychczasowej działalności remontowej zakład podjął działalność inwestycyjną. Wszystkie prace budowlane wykonuje się tu dla jednostek podporządkowanych Radzie Narodowej Miasta i Gminy Mieszkowice. Ponadto działalność zakładu obejmuje roboty konserwacyjno-inwestycyjne w zakresie zieleni miejskiej i urządzeń komunalnych. W przypadku woli mocy przerobowych i po pełnym zaspokoinięciu potrzeb miasta i gminy zakład może wykonywać roboty remontowo-budowlane dla innych jednostek gospodarki społecznej w swojej własnej gminie i poza jej terenami.

OGÓLNY zakres działalności zakładu daje spore możliwości budowlanych w Mieszkowicach i chociaż ostatecznie nie wykonuje się tu inwestycji głośnych w skali kraju ani nie realizuje dalekosiężnych przedsięwzięć, to jednak z ZRB wiele już zdążyło zrealizować w interesie miasta i jego okolic. W ubiegłym roku zakład wybudował w Zielinie remizę Ochotniczej Straży Pożarnej z obiektami towarzyszącymi (osrodek zdrowia, biblioteka czytelni) w tym roku natomiast oddano podobny obiekt w Łysogórkach. Jesienią 1982 r. zmodernizowano Wielki Dom Kultury w Kłobucku. W Mieszkowicach zmodernizowano teren miejski w rejonie ulicy Łącznej i Poniatowskiego, które zamieszkuje się w okresie wiosno-jesiennym zalane były wodą. Tereny te obecnie zostały przeznaczone na ogródki działkowe dla zakładów pracy. Zakład Remontowo-Budowlany zmodernizował również użycie rolne w przeliczając Gorzkowie i Kłobucku.

na Uniwersytecie Robotniczym w Szczecinie. 6 pracowników zdobyło wówczas kwalifikacje mistrzowskie w zawodach budowlanych, a 20 pracowników odbyło kurs z egzaminem teoretycznym i praktycznym. W bieżącym roku wszystkich pracowników przesłano w zakresie bhp i zleciono zawodowe kursy szkoleniowe dla pokoiwy budowlanej żalozy. W przyszłym roku natomiast w Mieszkowicach planuje się przemianowanie Zakładu Remontowo-Budowlanego na Miejsko-Gminne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane. Dla zakładu jest to sprawa o żywotnym znaczeniu gdyż obecnie funkcjonuje on przy Urzędzie Miasta i Gminy i nie posiada osobowości prawnej, a w związku z tym nie ma możliwości m.in. otrzymywania kredytów bankowych.

Na marginesie. Można chyba polecić powołanie do życia podobnych zakładów innym miasteczkom i gminom, w których o budowaniu już się czasem pomina.

Mirosław ZUBAŁA

Ludzie nauki

Widzieć bogactwo indywidualności postaw młodzieży...

(Rozmowa z doc. drem K. Suszkiem ze szczecińskiej WSP)

WSRÓD szczecińskich naukowców odznaczonych ostatnio wysokim odznaczeniem państwowym — Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, jest także doc. dr Kazimierz Suszek, kierownik Zakładu Psychologii Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

— MOJA pasją życiową i pasją naukową jest kształcenie nauczycieli — mówi „Kurierowi” doc. K. Suszek. Mam codzienny kontakt z młodzieżą akademicką, a także ze studentami studiów zaocznych w naszej uczelni. Uważam, iż trzeba koniecznie wyżyć się stereotypem na temat współczesnej młodzieży. Ulegamy często ogólnej nieślij opinii na temat młodzieży, Zarzucając im niedojrzałość, konsumpcyjny stosunek do życia. Ogólniśmy tu nie mają podstawi lub traca je w konfrontacji z postawami młodych. Trzeba dostarczyć bogactwo indywidualności. Sondaże badania jakie prowadzimy w Zakładzie Psychologii WSP udowadniają, iż współczesna młodzież cechuje duży realizm, widzieliśmy jej rzeczywistości. Wiąże się z tym niechęć do deklaratywności, której nie można przecieć utopiamać z brakiem ideałów, czy społecznego zaangażowania.

— Nad czym pracuje pan obecnie? Jakimi problemami rozwiązuje Zakład Psychologii WSP?

— Najbardziej fascynującym problemem jest dla nas budowanie społecznych uwarunkowań życiowego startu młodzieży. Muszę przypomnieć najnowszą historię Polski, wyjaśnić ten problem. Otóż w latach pięćdziesiątych osiągnięciem była likwidacja formalnych barier utrudniających start młodzieży robotniczej i chłopskiej. Dla środowisk robotniczych i chłopskiej edukacja stała się dostępną, awans społeczny także, ale już dziś szeroko dyskutujemy nad dostępnością wyższych studiów dla tych środowisk. Mówimy o nie sprzyjających im w praktyce systemie przyjęcia na studia wyższe, zastanawiamy się jakie tworzyć preferencje dla młodzieży robotniczej i chłopskiej, aby jej było w uczelniach wygodnie.

W środowiskach robotniczych inna jest dziś wartość awansu społecznego, niż w tamtych latach. Powstały liczne bariery społeczno-techniczne, ograniczające możliwości życiowego startu młodzieży z tych środowisk. Jest problem warstwowego klasowego standardu wartości przyjmowanych w rodzinach. Kiedys celem w rodzinie robotniczej było kwiatowanie dziecka, dziś za awans uznaje się czołostok możliwości uzyskania zawodu uznanego za prestiżowy i wiele nie musi to być profesja związana z ukoniecznieniem studiów — wyższych. Dlatego wychowawcy młode pokolenie kształcić nauczycieli którzy będą przeciw i nauzczyli i wychowywali — musimy dążyć do przebudowy świadomości, przekonywania o słuszności celów nadzanych. Jest oczywiste, że nie dokonamy tego za sprawą usłanowania punktów preferencyjnych przy egzaminach wstępnych na wyższe uczelnie.

— Jest to zadanie do wykonania chyba przez dwa pokolenia.

— Nie ukrywam, czeka nas mroźca praca. Trzeba jednak pamiętać w przyszłość, nie próbować ogr-

nizaniem działań wychowawczych, zarówno w stosunku do młodzieży, jak i do nauczycieli, do osiągnięcia celów doroznych. Często używa się dziś pojęcia „kształtowanie postaw”. Czy wypowiadające się słowa zdają sobie sprawę, iż trzeba wiele czasu, by rzeczywiście postawy społeczne ukształtowały? Obawiam się, iż dla wielu kształtowanie postaw jest pustostwem. Nie może tak być, jeśli chcemy osiągnąć zamierzone cele.

— Spotkać się można z opinią, że studia w wyższych szkołach pedagogicznych nie dają absolwentom wystarczającej wiedzy, by mogli należycie wykonywać swój zawód, by efekty wychowania były właściwe...

— Następnie uogólnienie, nie mające podstaw. Absolwenci WSP po trafia doskonale wykorzystywać wiedzę zdobytą na studiach. Mam cięgly kontakt z absolwentami szczecińskiej WSP. Obserwuję wyraźną zmianę na korzyść w traktowaniu przez nich procesu dydaktycznego w szkole. Młodzi nauczyciele oceniają rangę wychowania. Coraz więcej młodych adeptów tego piśknego zawodu jest zdania, że wychowanie to nie treścista, lecz cały zespół metod pobudzających maledzkiego człowieka do samodzielnego wyśilenia. Wspierający nauczyciel musi lepiej rozumieć dziecko. I dla tego życie zobowiązuje go do stałego pogłębiania własnej wiedzy. Ukończenie studiów to dopiero początek bardzo długiej i nieraz wyboistej drogi...

— Dziękiście za rozmowę. Gratuluje W. Suszkiemu odznaczenia państwowego.

Rozmawiał: W. Jurezak

Z pobytu szczecińskich kacetowców w Ravensbrück

SZCZECIŃSKIE kluby byłych więźniów politycznych hitlerowskich obozów „Koncepcyjnych” w Ravensbrück, Mauthausen i Gusen od szeregu lat współpracują ze sobą. Organizują wspólne spotkania nie tylko okazjonalne, rocznicowe, ale comiesięczne, tematyczne, o ustalonym z góry programie. Najbardziej urozyciwe bywają spotkania wraz z rodzinami, w obozach roznieć wywołania z obozów. Kluby nasze zorganizowały już z własnych środków osobistych, kilka wycieczek zagranicznych, a mianowicie do NRD, Czechosłowacji, Austrii i na Węgry. W ramach tych wycieczek, zasądonym celem bywa odwiedzanie miejsc naszej martyrologii — obozów koncentracyjnych, gdzie w krematorium składamy biało-czerwone rżecze zabiętan z polskiej ziemi i zapalamy świeczki cmentarne. W bieżącym roku, w dniu 2 listopada na zaproszenie Komitetu Okręgowego Bojowników Antyfaszystowskiego Ruchu Oporu w Rostocku przyjeżdżamy w Ravensbrück hold ofiarom hitlerowskiego bestialstwa. Na delegację naszą, w składzie 34 osób, oczekiwali w mieścieki Fürstenberg przedstawiciele Komitetu Centralnego Bojowników A.R.O. z Berlina oraz Okręgowego Komitetu z Rostocku, a mianowicie: Anni Sündemann, E. Frieda Weber, Brigitte Henschel i Ernst Wastenberg.

Przy wejściu na teren obozu znajduje się kino, na ekranie którego wyświetlono nam 45-minutowy film, obrazujący genezę, jaką przeżywały przedstawiciele 24 narodowości Europy. Oboz usytuowa-

no nad malowniczym jeziorem, na horyzoncie którego widnieją zarysy miasteczka Fürstenberg obraz ustawicznych wieksot, więźniark z swoim krajem, domem i rodziną. Uczalwila dla więźniarek, grażka nawierzchnie obozu, przykryto obecnie płytami, ułożonymi w mozaikę, a brzegi jeziora obramowano niewielkimi murkami, a stóp którego posadzono kwiaty. Tuż przy brzegu jeziora wzniesiono pomnik usabliający postać kobiecy, wieniaszki, która ostatnim wysikiem niedzielnym inna kobiecie wyzercpana do ostateczności. Wyrozumialem symbolu kobiecego miękkim, której udalo się zachować przy życiu aż do wyzwolenia z obozu, urodzonego tamże synka złożyła wieniec z czerwonych róż i zapalila w ulżezie śmierci, waskiej zaledwie na jeden metr, gdzie wie coram rozstrzelano wskaze na smierć ujezwianą dla miedzy innymi jej matkę — lampki pamięci.

Ważdź szerokości dawnego obozu wznoś się wysoki mur z czerwonej egły na miejscu wspólnej mogiły, w której pogrzebano zwłoki wielu pomordowanych kobiet i dzieci. Na ścianie muru widnieją wielkie napisy nazw krajow, których reprezentantki zamczono w obozie: Belgia, Bulgaria, Czechosłowacja, Dania, Grecja, Finlandia, Francja, Jugoslawia, Luksemburg, Niemcy, Polska, Szwajcaria, Węgry, Włochy, Związek Radziecki, Żydowki oraz Cyganki. Tutaj kiedyś złożył przywodziaczy naszeko Kola kol. Zbigniew Lotyczewski, a koleżanki zaparkowały w różnych miejscach żnie. Spod tego muru, z ulżezki śmierci, oraz spod krematorium, pobralismy garść ziemi do specjalnej urny, która złożymy uroczysto na wklazierze ZBoWiD-owski Centralnego Cmentarza w Szczecinie. Pobyt w obozie zakończyłmy zwiedzaniem muzeum martyrologii kobiecej.

Wyjazd do Ravensbrück pomógł nam sfinalizować kol. przez ZBoWiD, pik Władysław Wronkowski oraz Kolo ZBoWiD przy PZM podprze dyrektora Ryszarda Karęgra, który radysoprowal nam nie odplatnie zakladowy autokar. Zorganizowaniem wycieczki zafeli się, wienprzewodniczy Klubu Mauthausen-Gusen, kol. Wincenty Szalek, który był kierownikiem tej kol. Janina Tyszkiewicz i kol. Franciszek Boleg, którym należa sie nasze serdeczne podziękowania.

Stefan NIEWIADA

ZAWSZE W CZWARTEK — magazyn „Rock, pop, disco, jazz czyli informacja ze świata muzyki niepoważnej. Stały felieton, konkursy, guizy, fotografie... Dla Ciebie, dla Niego, dla Was!

Lista byłych przebojów

OD PEWNEGO czasu mamy na antenie radiowej jeszcze jedną listę muzycznych hitów. Tym razem dawnych. Jest ona emitowana w niedzielę wieczorem w programie II z myślą głównie o fonomatorach. Oto najwyższe notowania z piątej edycji listy byłych przebojów: 1) Eleanor Rigby i Yesterday — Beatles, 2) Love Me Tender, It's Now Or Never i Jailhouse Rock — Elvis Presley, 3) Nights In White Satin — Moody Blues, 4) Riders Of The Storm — Doors, 5) House Of The Rising Sun — Animals. Na dalszych pozycjach są m.in. Niemen, Piotr Szczepanik, Paul Anka, Procol Harum ze swoimi największymi przebojami.

Blues grany na akordeonie

MILÓŚNIKOM muzyki bluesowej polecamy szczególnie dziś audycję „Blues wczoraj i dziś” (pro gram III PR, godz. 22.15), w której wystąpi muzyk niezwykły — Clifton Chenier, znany akordeonista z Luizjany. Po kilkuletniej przerwie spowodowanej chorobą nagrał w ub. roku płytę „I'm Here”, która właśnie w tej audycji usły szymy.



Nie tylko dla fanów Lombardu...

Tak było w Holandii

JAK już informowaliśmy, Lombard przebywał ostatnio w Holandii, dokąd został zaproszony przez miejscowy zespół Defekt. Menedżer Lombardu Piotr Niewiarowski powiedział po powrocie, że pobyt w Holandii był na zasadach „arty- styczno-przyjacielsko-towarzyskich”. Nasz zespół dał tam pięć koncertów przyjętych bardzo różnie w zależności od liczby widzów. Jak się zorientowaliśmy z wypowiedzi p. Niewiarowskiego, na widowni było 150—200 osób, co wcale nie świadczy o braku zainteresowania. „Tak po prostu jest w Ho-

landii, żeby osiągnąć 5—10 tys. widzów to muszą być Rolling Stones albo Bob Dylan” — stwierdził menedżer Lombardu. Zespół udzielił trzech wywiadów dla radia i dwóch dla prasy, a także nawiązał kontakt z europejską czołwką, gdyż cały wolny czas polscy muzycy po świecili na słuchanie w radiu i oglądanie w TV najlepszych wykonawców rockowych.

Gdy Lombard bawił w Holandii, na szczycie krajowych list przebojów znalazł się „Adriatyk”, wart zresztą takiego wyróżnienia. (j)

Kilka uwag — do dyskusji

Czy w jazzie nic się nie dzieje?

W PRZECIWIENSTWIE do ówczesnych prądów, które pojawiły się w muzyce młodej — głównie w rocku, w jazzie wyraźna jest stagnacja, jest ona poważnie chorej.

W latach pięćdziesiątych można było mówić o masowym zainteresowaniu tym rodzajem muzyki. Z czasem pojawiła się nawet spora grupa — wówczas pełnych entuzjazmu — aktywnych miłośników jazzu. Wyłoniło się z tych środowisk kilku profesjonalistów m. in. Jan „Ptaszyn” Włobieski, Tomasz Stańko czy Zbigniew Namysłowski, którzy zdobyli uznanie nie tylko w naszym kraju. Zaczęły się pojawiać także zagraniczne książki. Spore pieniądze rekompensowały utratę ambicji, zawodowych i zainteresowań jazzem na rzecz grania do zagranicznego kielicha. Za takie podjęcie nie należy winić tylko muzyków, gdyż nie ma u nas żadnej w miarę silnej „szeregiarnej”

jazz na żywo. Nieliczne, słabo rozkwalifikowane imprezy w klubach studenckich, kilka festiwali dopełnia krajobraz. Radio nie stara się o promowanie „nowych iwarzy” a nieliczne programy nie zawierają sprawy. Na świecie nastąpiła ewolucja zainteresowań jazzem. Tylko wielcy tej muzyki grają w stałej, charakterystycznej konwencji, która często jest niezmienna. Wielu nawet bardzo dobrych muzyków odszło od grania „czystego” jazzu ko- niektóre programy nie zawierają sprawy. Na świecie nastąpiła ewolucja zainteresowań jazzem. Tylko wielcy tej muzyki grają w stałej, charakterystycznej konwencji, która często jest niezmienna. Wielu nawet bardzo dobrych muzyków odszło od grania „czystego” jazzu ko-

sy wypłynęło na szersze wody kil- kadziesiąt lat temu. Wspomnieć tu warto o „Big Bandzie Stargard”, „Dixie Lovess”, zespole „Mark-ety” czy o ciągle nie mogącym znaleźć swego odbiorcy „Music Market”. Mi- łosnikom jazzu formacje te są zna- ne chociaż trudno mówić o ich powszechnej popularności. Wszystkie te uwagi nasunęły mi się w związku z koncertami Ewy Bem i „Soyuz Session” w naszym mieście. Kiby „Trans” i „Kubus” będą gościć tych wykonawców umo- żliwiają kontakt z łatwo przyswa- jalną, ale postawioną na profesjo- nalnym poziomie muzyką jazzową. Mimo upływu lat z przyjemnością sięgam po nagrania Ewy Bem spie- wane zarówno po angielsku (stan- dardy) jak i po polsku (np. Dzień dobry Mr. Blues) zawarte na płycie „He a man”. Zespół towarzyszący „Soyuz Session” to grupa bardzo sprawnych warsztatowo, grających z wyobraźnią muzyków kierowa- nych przez Henryka Majewskiego.

DAVID STEDEN

SERGE JACQUEMARD

REQUIEM

DLA KRÓLA ZBRODNI

Przekład Woicich Ludwikowski

205

— No i co z tego?
— To, że z tego powodu zapomniałem wziąć drugiego garnitur, a teraz, jak daje do odprasowania ubranie, muszę płacić ekspres i czekać na nagusa aż boy mi je przyniesie.
— To cię krepuje? Mnie nie.
— Pod warunkiem, że ma się coś do roboty.
— To po co zamknął się w łazience?
Wayne Sandborg włożył koszulę i zapinał guziki przy mankietach. Uśmiechnął się.
— Kate.
— Słucham?
— Myślę, że z Bartem Scalisio zaczyna być kiepsko.
— Co masz na myśli?
— Jeszcze kilka takich informacji, jak te, których Brenda nam dostarczyła i będziemy go mieli.
— Dobrze być optymistą.
— To konieczne, jeśli się chce dojść do celu. Bez optymizmu nie ma wytrwałości.
Wziął krawat i zaczął go widać.
— A Brenda? — zapytała Kate.
— Co Brenda?
— Co się z nią stanie?
— Jej misja się kończy.
— Zostawisz ją potem w spokoju?
— Dlaczego nie?
— A jej dossier?
— Nie do mnie należy decyzja. Rzeczywiście...
— Co?
— Nie ma wiadomości o tym Patricku Baudouin.
— Musiał się zniechęcić.
— Brendzie nie spodobało się.
— Nie miałeś jednak wyrzutów sumienia.
— Co ty możesz wiedzieć o moim sumieniu?
Wziął marynarkę.
— Proponuję ci dwa albo trzy koktajle-martini przed obiadem. Potem, co byś powiedziała na languste po ame-

206

rykańsku? To daje się specjalność naszej restauracji hotelowej.
— Importowana.
— Co z tego? Amerykańskie podniebienie nie rozróżnia świeżego od mrożonego.

Patrick Baudouin widział jak wychodzili z windy i poszli do restauracji hotelowej. Szybko wstał, rzucił gazetę, podszedł do windy. Wysiadł na czwartym piętrze i od razu skierował się do pokoju 437. Spróbował poruszyć galkę, ale nawet nie drgnęła. Nachylił się, zajrzał w otwór. Zorientował się, że zamek był skomplikowany i wymagał specjalnego klucza. Próba otwarcia zajęłaby sporo czasu. Trochę galey w korytarzu usłyszał otwieranie drzwi. Spojrzał w tamtą stronę. Z jakiegoś pomieszczenia, może z magazynu, wyrzuciła się pokojówka. Nieśmiało czytała gazetki i rolki papieru toaletowego. Za nią szła druga. Patrick już miał wzięwać, ale w tym momencie usłyszał dochodzący z pokoju 437 dźwięk telefonu. Od razu przyszedł mu do głowy pomysł.

Pobiegł do pokojówek.
— Ma pani zapasowy klucz?
— Zapasowy?
Przeglądała mu się trochę zdezorientowana.
— Tak! Nie słyszy pani, że w moim pokoju dzwoni telefon? Zapomniałem wziąć klucz z recepcji, a teraz ten telefon. Niech się pani pospieszy, na miłość boską. Nie zdąży odebrać!
Udawał zniecierpliwienie.
— Szybko!
Pokojówka sięgnęła do kieszeni i wyciągnęła pęk kluczy. Wybrała jeden i podeszła do numeru 437. Dzwonek umilkł w momencie, gdy otwierała drzwi. Patrick odsunął ją i wbiegł do pokoju, zamykając za sobą drzwi.
Chwilę odczekał nasłuchując, ale pokojówkom nie wydał się widocznie podejrzanym.

(cdn)

Niezwykła wyspa

431



Rys. Janusz CHRISTA

